

Sygn. akt I ACa 148/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Barbara Trębska (spr.)

Sędziowie: SA Bogdan Świerczakowski

SO del. Grzegorz Tyliński

Protokolant: st. sekr. sąd. Marta Rudnik

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2012 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z o.o. w W.

przeciwko Wspólnocie Mieszkaniowej (...) w W.

o uchylenie uchwały

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 18 listopada 2011 r.

sygn. akt I C 650/10

1. oddala apelację;

2. zasądza od Wspólnoty Mieszkaniowej (...) w W. na rzecz (...) Spółki z o.o. w W. kwotę 135 (sto trzydzieści pięć) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 148/12

UZASADNIENIE

(...) Spółka z o. o. w W. wniosła o uchylenie uchwały nr 3/2010 z dnia 16 marca 2010 r. Wspólnoty Mieszkaniowej (...) w W. podjętej w sprawie zatwierdzenia planu finansowo gospodarczego na 2010 r. W uzasadnieniu podniesiono, iż powódka jest właścicielem wyłącznie miejsc postojowych w lokalu garażowym, które generują mniejsze koszty związane z eksploatacją i w związku z tym jej obciążenie powinno być niższe niż lokali mieszkalnych. Ponadto wskazano, że koszty konserwacji dźwigów osobowych obciążają wszystkich współwłaścicieli solidarnie, a powódka która z nich nie korzysta nie powinna tych opłat ponosić w ogóle. Podobny zarzut podniesiono odnośnie do konserwacji urządzeń i funduszu remontowego. Trzeci zarzut dotyczył sposobu obciążenia kosztami ochrony, które są rozliczane od punktu, tj. od lokalu lub miejsca postojowego w kwocie stałej, zamiast proporcjonalnie do powierzchni lokalu czy miejsca.

Pozwana Wspólnota Mieszkaniowa (...) w W. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Zakwestionowała pogląd, że miejsca postojowe w lokalu garażowym generują mniejsze koszty. Jeśli zaś chodzi o koszty ochrony powołała się na uchwałę nr 7/2001 z dnia 21 listopada 2001 r., w której wspólnota postanowiła o sposobie rozliczenia kosztów ochrony przez podzielenie ich przez liczbę lokali mieszkalnych oraz miejsc garażowych i postojowych.

Wyrokiem z dnia 18 listopada 2011 r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie uchylił zaskarżoną uchwałę w zakresie punktu 17 załącznika nr 2 do paragrafu drugiego, a w pozostałej części powództwo oddalił oraz rozstrzygnął o kosztach procesu. Orzeczenie to oparł Sąd o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

W pozwanej wspólnocie znajdują się lokale mieszkalne, usługowe i lokal garażowy. Powódka jest właścicielem wyłącznie miejsc postojowych w lokalu garażowym, usytuowanym pod budynkiem na dwóch poziomach. Do garażu prowadzi brama garażowa, najpierw jednak należy pokonać bramę ze szlabanem na terenie osiedla. Wszystkie otwierają się za pomocą pilota. Również wejścia i wyjścia z garażu na klatki schodowe są dostępne przy użyciu tzw. karty chipowej. W garażu znajduje się system kamer oraz cała instalacja przeciwpożarowa również ze specjalnymi grodziami. Alarm pożarowy uruchamiają czujki dymu i automatycznie zawiadamiana jest straż pożarna. Zdarzają się fałszywe alarmy wywołane uruchamianiem silników, zwłaszcza przy mocno zużytych samochodach. Wówczas do obowiązków pracowników ochrony należy odwołanie takiego alarmu, aby nie narażać wspólnoty na koszty nieuzasadnionego wezwania służb. W garażu znajdują się również urządzenia wentylacyjne i oświetlenie. Jest system kamer oraz elektronicznych punktów kontrolnych dla pracowników ochrony. Pomiedzy pierwszym a drugim poziomem garażu można poruszać się albo schodami albo windą. Pracownicy ochrony stale patrolują lokal garażowy oraz teren osiedla. Zasadniczo nie poruszają się po klatkach schodowych.

W dniu 16 marca 2010 r. pozwana wspólnota podjęła uchwałę nr(...), w której zatwierdziła plan gospodarczo-finansowy wspólnoty na rok 2010 stanowiący załącznik nr 3 do uchwały oraz ustaliła (w § 2) jednostkowe stawki zaliczek miesięcznych, w wysokości przedstawionej w załączniku nr 2. W załączniku tym większością kosztów utrzymania nieruchomości obciążono poszczególnych członków proporcjonalnie do wielkości udziałów w nieruchomości wspólnej, przyjmując jednostkową cenę za metr kwadratowy. Wyjątkami od tej zasady były m.in. koszty ochrony, które ustalono na kwotę 27 zł za punkt, czyli za lokal mieszkalny, miejsce w lokalu garażowym i miejsce postojowe na zewnątrz na terenie zamkniętym. Za konserwację dźwigów osobowych i urządzeń ustalono stawkę o ,41 zł/ m⁽²⁾, która znajduje uzasadnienie w koszcie konserwacji przewidywanym w roku 2010. W związku z powyższymi zasadami przewidzianymi w uchwale nr 3/2010, miesięczna zaliczka za jedno miejsce postojowe w garażu podziemnym wynosi 91,08 zł. Powódka jako właściciel miejsc postojowych w lokalu garażowym wynajmuje te miejsca mieszkańcom osiedla, jak i osobom z zewnątrz, a także sukcesywnie je sprzedaje.

Zważywszy na poczynione ustalenia, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie jedynie częściowo, a mianowicie w części dotyczącej ustalenia w zaskarżonej uchwale stawki zaliczki na koszty utrzymania ochrony. Wskazał Sąd, że zaliczki na pokrycie kosztów zarządu o jakich mowa w art. 15 ust. 1 u.w.l., nie mogą być ustalane w oderwaniu od treści art. 12 ust. 2, który wskazuje, że pożytki i inne przychody z nieruchomości wspólnej służą pokrywaniu wydatków związanych z jej utrzymaniem, a w części przekraczającej te potrzeby przypadają właścicielom lokali w stosunku do ich udziałów. W takim samym stosunku właściciele lokali ponoszą wydatki i ciężary związane z utrzymaniem nieruchomości wspólnej w części nieznajdującej pokrycia w pożytkach i innych przychodach. Tymczasem jak wynika z załącznika nr 2 poz. 17 do przedmiotowej uchwały, koszty utrzymania nieruchomości wspólnej w postaci wydatków na ochronę, zostały podzielone nie według udziałów współwłaścicieli w stosunku do nieruchomości wspólnej, lecz na poszczególne lokale w kwocie po 27 zł miesięcznie. Narusza to, w ocenie Sądu, także interes powodowej spółki, która jest właścicielem wyłącznie 120 miejsc postojowych w lokalu garażowym, zajmujących niewielką powierzchnię. Liczone w sposób wynikający z uchwały koszty ochrony stanowią 1/3 całej zaliczki na koszty utrzymania nieruchomości wspólnej. Zdaniem Sądu pierwszej instancji rację ma powodowa spółka, że zasada taka jest niesprawiedliwa, bowiem proporcja ta będzie wyglądała zupełnie inaczej w przypadku 100 - metrowego lokalu mieszkalnego, a powódka jest z tego tytułu nadmiernie obciążana.

W pozostałej części Sąd oddalił powództwo jako niezasadne. Postępowanie dowodowe nie wykazało bowiem, że koszty utrzymania garaży są faktycznie mniejsze. Koszty te okazały się znaczne, a to ze względu na to, że większość urządzeń wymagających okresowej konserwacji (system przeciwpożarowy z odpowiednimi grodziami bezpieczeństwa, monitoring, wentylacja, zabezpieczenia wejść do garaży kartami dostępu) i generujących koszty uzasadnione względami bezpieczeństwa, znajduje się w lokalu garażowym. Przepis art. 12 ust. 3 u.w.l. umożliwia zwiększenie obciążenia z tytułu wydatków związanych z utrzymaniem nieruchomości wspólnej właścicieli lokali użytkowych, jeżeli uzasadnia to sposób korzystania z tych lokali. Już z wykładni gramatycznej przepisu wynika wprost brak możliwości obciążenia niektórych właścicieli w mniejszym stopniu niż innych. Inny wyjątek ustanawia art. 22 pkt 8 u.w.l. przewidujący ustalenie w wypadkach nieuregulowanych przepisami, części kosztów związanych z eksploatacją urządzeń lub części budynku służących zarówno do użytku poszczególnych właścicieli lokali, jak i wspólnego użytku właścicieli co najmniej dwóch lokali, które zaliczane będą do kosztów zarządu nieruchomością wspólną. Odstępstwem od zasady proporcjonalnego stosunku do udziału nieruchomości wspólnej obowiązku partycypacji w kosztach utrzymania tej nieruchomości, przewiduje de facto art. 207 k.c. stanowiący o podziale nieruchomości w drodze quoad usum. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 8 stycznia 1980 r. w sprawie III CZP 80/79 wyraził pogląd, że współwłaściciel, który dokonał nakładów koniecznych na nieruchomość będącą przedmiotem współwłasności nie może żądać zwrotu wartości tych nakładów, odpowiadających udziałowi pozostałych współwłaścicieli w całości nieruchomości, jeżeli w drodze podziału quoad usum nie korzystają oni z tej części nieruchomości, na którą zostały te nakłady dokonane. W toku niniejszego postępowania powódka nie przedstawiła umowy o podziale nieruchomości do korzystania. Należy zatem domniemywać, iż w pozwanej wspólnocie takiego podziału nie dokonano. Ponieważ w niniejszej sprawie żaden z wyjątków od zasady wyrażonej w art. 12 u.w.l. nie nastąpił niezasadne jest, w ocenie Sądu, żądanie zróżnicowania zaliczek na pokrycie kosztów utrzymania nieruchomości wspólnej, a zatem uchwała w tym zakresie odpowiada prawu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana Wspólnota, zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo i orzekającą o kosztach procesu, zarzucając:

- naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem części zeznań świadka K. K.-W. oraz przesłuchania stron pozwanej w osobie członka Zarządu Wspólnoty P. S., a także z pominięciem uchwały Nr(...) z których wynika, że koszty ochrony są kosztami związanymi z wydatkami na utrzymanie indywidualnych lokali, a nie na nieruchomość wspólną, a w konsekwencji błędne ustalenie, że do sposobu pokrywania tych kosztów ma zastosowanie przepis art. 12 ust. 2 u.w.l.;
- naruszenia przepisów prawa materialnego przez zastosowanie art. 12 ust. 2 u.w.l. do rozliczania kosztów ochrony ustalonych w pkt. 17 Załącznika nr 2 zaskarżonej uchwały, podczas gdy zastosowanie powinien mieć art. 13 ust. 1 u.w.l. dotyczący ponoszenia kosztów utrzymania lokalu przez jego właściciela.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja okazała się niezasadna. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu pierwszej instancji stanowiące podstawę faktyczną rozstrzygnięcia i przyjmuje je za własne. Znajdują one oparcie w dowodach zgromadzonych w sprawie, których ocena - wbrew zarzutowi apelacji - nie narusza zasad swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. Przypomnieć należy, że przepis ten reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy (wartości) dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków. Uchybienia w tym zakresie winny się skonkretyzować w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym, który w sprawie niniejszej nie został jednak postawiony. Prawidłowe zaś postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym skarżący upatruje wadliwą jego ocenę. Nie stanowi natomiast o naruszeniu tego przepisu zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, ani pominięcie przez sąd przy wyrokowaniu określonej okoliczności faktycznej, nawet jeżeli strona uważa ją za okoliczność istotną dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, Lex

nr 151622). W sprawie niniejszej, skarżąca co prawda wskazała, ocenę których dowodów kwestionuje, jednakże nie wyjaśniła w czym upatruje wadliwości oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy. Podniosła jedynie, iż Sąd ten pominął część zeznań świadka R. K. – W. oraz zeznań złożonych w charakterze strony pozwanej przez członka zarządu – P. S., z których wynika, że koszty ochrony są kosztami związanymi z wydatkami na utrzymanie indywidualnych lokali, a nie na nieruchomości wspólnej, co – zdaniem skarżącej – doprowadziło do błędnego ustalenia, że do sposobu pokrywania tych kosztów ma zastosowanie art. 12 ust. 2 u.w.l., a nie art. 13 tej ustawy. Tak postawiony zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest – w świetle uwag podniesionych wyżej - oczywiście chybiony. Wskazać należy, iż Sąd Okręgowy w pełni dał wiarę zeznaniom R. K. – W. i P. S. i na ich podstawie ustalił zakres obowiązków pracowników ochrony oraz to, że stale patrolują oni lokal garażowy, a zasadniczo nie poruszają się po klatkach schodowych. Z tych to zaś okoliczności skarżąca wywodzi, że ochrona ma chronić majątek indywidualny właścicieli, a nie należący do pozwanej Wspólnoty. Wbrew jednak twierdzeniom apelacji z zeznań wymienionych osób okoliczność taka nie wynika. Nawet skarżąca nie przywołuje na poparcie swego zarzutu żadnych fragmentów zeznań wskazanych osób.

Zeznania zaś P. S., członka zarządu Wspólnoty - tezie pozwanej wręcz przeczą. Co prawda zeznał on, że ochrona nie jest integralną częścią kosztów utrzymania nieruchomości, jednakże wyjaśnił, że brak ochrony spowodowałby konieczność zatrudnienia osób, które przez 24 godziny monitorowałyby system przeciwpożarowy, który usytuowany jest w garażach i który podłączony jest do straży pożarnej. W przypadku zadymienia ochrona sprawdza, czy coś się dzieje i odwołuje alarm pożarowy, a zdarza się to dość często. Dzięki tej interwencji, wspólnota nie jest obciążana kosztami nieuzasadnionego przyjazdu straży pożarnej.

Pomijając kwestię, iż zeznania powyższe nie zostały przez Sąd pierwszej instancji wadliwie ocenione, nie sposób wywieść z nich ustalenia, iż koszty ochrony należą do wydatków na utrzymanie indywidualnych lokali, a nie na nieruchomości wspólnej, a w istocie ustalenie w tym zakresie, a nie chybiona ocena dowodów jest kwestionowana przez skarżącą. Zgodnie z tym co powiedziano wyżej, także pominięcie dowodu (w tym przypadku uchwały pozwanej Wspólnoty nr (...)) nie stanowi naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a winno być postawione w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym (ewentualnie niewyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy), którego apelacja nie zawiera.

Odnosząc się jednak do argumentacji zawartej w motywach apelacji, a sprowadzającej się do takiego właśnie zarzutu, Sąd Apelacyjny stwierdza, że jest ona niezasadna. Żadne z dowodów w sprawie niniejszej nie pozwalają na ustalenie, iż koszty ochrony należą do wydatków na utrzymanie indywidualnych lokali, a nie na nieruchomości wspólnej. Na wstępie rozważań w tym zakresie wskazać należy, iż Sąd Okręgowy w kwestii tej nie zajął stanowiska, gdyż nie była ona podnoszona w postępowaniu przed tym Sądem. Pozwana dopiero w apelacji ten aspekt kosztów ochrony wyeksponowała, czyniąc go istotą wniesionego środka odwoławczego.

Przeciwko tezie pozwanej obecnie prezentowanej podnieść należy następujące argumenty:

1/ sama zaskarżona uchwała sporne koszty ochrony traktuje jako wydatki na utrzymanie nieruchomości wspólnej, skoro ujmuje je w zaliczce na koszty zarządu nieruchomością wspólną. Gdyby tak jak jest to podnoszone w uzasadnieniu apelacji, wspólnota tylko pośredniczyła w zawarciu umowy i w rozliczeniach pomiędzy usługodawcami (firmą świadczącą usługi ochrony) a właścicielami lokali, to wydatki na ochronę nie powinny stanowić elementu zaliczki na koszty zarządu nieruchomością wspólną;

2/ uchwała Wspólnoty nr(...) z dnia 21 listopada 2001 r., na którą jako podstawę obciążenia właścicieli kosztami ochrony powołuje się skarżąca, także nie reguluje kwestii charakteru tych kosztów. Została ona podjęta w sprawie wprowadzenia ochrony osiedla i ustalania zasad rozliczania opłat, „ w celu zapewnienia bezpieczeństwa i porządku na terenie osiedla” (§ 1), a więc nie w celu ochrony mienia indywidualnego właścicieli, choć zapewne temu też miała służyć. Powódka może się z przyjętymi wówczas zasadami rozliczenia kosztów ochrony (od punktu) nie zgadzać. Nie miała możliwości zaskarżenia powyższej uchwały(...), gdyż w czasie jej podjęcia nie była członkiem Wspólnoty. W sprawie niniejszej zaś Sąd nie jest związany treścią uchwały, a w związku z zarzutami powódki ma obowiązek zbadać, czy określony w niej sposób rozliczenia kosztów jest zgodny z art. 12 ust. 2 u.w.l.

3/ jak już wyżej podniesiono, także z zeznań członka zarządu Wspólnoty P. S. nie wynika, iż zatrudniona ochrona służy jedynie ochronie mienia indywidualnego właścicieli lokali. Podał on, że gdyby nie było tej ochrony, to wspólnota musiałaby zatrudnić na 24 godziny inne osoby dla kontroli systemu przeciwpożarowego, która obecnie należy do ochrony. Niewątpliwie zatem wydatki na ochronę są nakładem na część wspólną.

Reasumując, brak jest w materiale dowodowym podstaw do ustalenia, że ochrona zatrudniana przez pozwaną Wspólnotę w związku z uchwałą nr 7/2001 ma na celu ochronę mienia indywidualnego właścicieli lokali. Z pewnością temu zadaniu też służy (choć wprost to ani z zaskarżonej uchwały ani uchwały nr (...) nie wynika), ale wbrew twierdzeniu skarżącej, nie jest to jej podstawowy i jedyny cel. Jest nim bowiem zapewnienie bezpieczeństwa i porządku na terenie osiedla, a więc także mienia stanowiącego część wspólną.

Z powyższych względów nie ma racji skarżąca, iż Sąd Okręgowy naruszył przepisy prawa materialnego przyjmując do rozliczania kosztów ochrony ustalonych w pkt. 17 Załącznika nr 2 zaskarżonej uchwały zasady określone w art. 12 ust. 2 u.w.l. zamiast w art. 13 ust. 1 u.w.l. dotyczącym ponoszenia kosztów utrzymania lokalu przez jego właściciela. Skoro bowiem Wspólnota nie określiła w jakiej części ochrona służy zabezpieczeniu mienia indywidualnego właścicieli, a w jakiej mienia wspólnego i rozliczana jest w ramach zaliczki na zarząd nieruchomością wspólną, nie ma podstaw do zaliczenia wydatków z nim związanych do kosztów o jakich stanowi art. 13 ust. 1 u.w.l. Nie ma przy tym przeszkód, aby właściciele ustalili jaka część kosztów ochrony przypada na część wspólną, a jaka na ochronę ich lokali (mieszkalnych, garażowych i postojowych) i stosownie do tego przyjęli inne zasady rozliczenia, uwzględniające to rozróżnienie. W świetle jednak obecnie obowiązujących zasad i treści uchwały zaskarżonej oraz uchwały nr 7/2001 nie ma podstaw do innego niż na podstawie art. 12 ust. 2 u.w.l. ustalenia zaliczki na zarząd nieruchomością wspólną obejmującej także koszty ochrony.

Z powyższych względów, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanej jako pozbawioną uzasadnionych podstaw. Nie ma też racji skarżąca gdy chodzi o dokonane przez Sąd Okręgowy rozliczenie kosztów postępowania. Sąd ten, uznając, iż powodowa spółka wygrała proces w 1/3 części w takim stosunku na podstawie art. 100 k.p.c. zasądził na jej rzecz koszty zastępstwa procesowego (60 zł) oraz koszty sądowe (70 zł), natomiast na rzecz pozwanej zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 120 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Zdaniem natomiast skarżącej przegrała ona proces tylko w 1/9 części, gdyż w wyniku uchylenia zaskarżonej uchwały powódka będzie i tak uiszczać koszty ochrony, z tym że wyniosą one nie 27 zł, ale ok. 17 zł od miejsca postojowego. W ocenie apelacji wartość przedmiotu zaskarżenia stanowi zatem różnicę pomiędzy obciążającymi powódkę rocznymi kosztami ochrony wynikającymi z zaskarżonej uchwały, a rocznymi kosztami ochrony liczonymi według posiadanego przez powódkę udziału w nieruchomości (14.880 zł). Stanowisko powyższe jest chybione. W sprawie niniejszej przedmiotem sporu jest zgodność z prawem uchwały pozwanej Wspólnoty, a nie ustalenie wysokości zaliczki na zarząd nieruchomością wspólną. Opłata od pozwu jest stała i wynosi 200 zł, niezależnie od wartości przedmiotu sporu (art. 27 pkt 9 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych) i niezależnie od ilości kwestionowanych rozwiązań przyjętych w skarżonej uchwale. Ustalenie zatem zakresu wygrania procesu w sytuacji, gdy powództwo zostało uwzględnione jedynie częściowo, tj. gdy tylko w części uchwała została uchylona, nie następuje w oparciu o wartość przedmiotu zaskarżenia, jak czyni to pozwana, lecz w odniesieniu do treści uchwały i zakresu jej uchylenia. Skoro w sprawie niniejszej Sąd pierwszej instancji uwzględnił roszczenie tylko odnośnie jednego z trzech skarżonych rozwiązań przyjętych w uchwale, to prawidłowym było przyjęcie, iż powód wygrał proces w 1/3 części i w takim też stosunku należy mu się zwrot poniesionych kosztów procesu. Pozwanemu zaś przysługuje zwrot poniesionych kosztów zastępstwa procesowego w 2/3 częściach, o czym Sąd pierwszej instancji orzekł.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zasądając od pozwanej na rzecz powódki zwrot kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 135 zł, obliczonej na podstawie § 2 ust. 1 i 2, § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 5 oraz §12 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.).